

Urbanek, Bożena

Początki polskiego słownictwa w dziedzinie opieki i pielęgnacji chorych do 1838 r.

Medycyna Nowożytna 5/1, 39-62

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Bożena Urbanek

Początki polskiego słownictwa w dziedzinie opieki i pielęgnacji chorych do 1838 roku

1. Europejska geneza

Słownictwo dotyczące opieki nad chorym sięga swym rodowodem niewątpliwie czasów wczesnego chrześcijaństwa i ma łacińską etymologię, nie można zapominać także o jego powinowactwie z językiem greckim¹. Jednakże zasób leksykalny, który w historycznym rozwoju tworzył terminologię, trzeba uznać za dość skromny. Sprowadza się bowiem do kilku wyrazów sprawczych, na bazie których przez wieki kształtowała się zasadnicza osnowa pojęciowa obowiązująca po dzień dzisiejszy w językach europejskich, w tym również i polskim.

Cofając się myślą do języka łacińskiego wskazać należy na wyraz *pauper* określający w średniowieczu człowieka biednego, pozbawionego nie tylko dóbr materialnych, ale i przede wszystkim cierpiącego ze względów zdrowotnych. Ta dwoistość zna-

¹ Brak jest polskich prac ściśle omawiających ten temat. Skąpa jest też literatura pośrednio wprowadzająca w zagadnienie terminologii medycznej. Por. F. Wysocka, *Polska terminologia lekarska do roku 1838*, Wrocław 1989, s. 5-6, 14-23.

czeniowa funkcjonowała w umysłowości owych czasów jako tożsamość². Toteż w takim znaczeniu wyraz ten został użyty w *Orat. 27, De pauper amore*, przez ojca i doktora kościoła, św. Grzegorza z Nazjanzue, który między innymi starał się uzasadniać chrześcijański obowiązek wspierania ubogich, w tym i udzielania pomocy chorym³. *Pauper* łączono w związek frazeologiczny ze słowem *miser* tworząc równoważniki znaczeniowe, jak np. *Res sacra miser! Pauper venit, Christus venit!*⁴, czy też zbitki językowe, jak np. użyty przez św. Augustyna zwrot *Misericordia Dei quasi injusta*⁵. Semantycznie bliższy już czasom nowożytnym jest wyraz *infirminus*, który znajdujemy np. w tytule traktatu wspomnianego św. Augustyna *De visitatione infirmorum*⁶. W języku łacińskim określenia *chory, słaby, ułomny, kaleka* łączono często z pojęciem *cura* jakie użyte zostało np. w liście pisany przez św. Cypriana *Ad Clerum, De cura pauperum et peregrinorum*⁷, ponadto w nazewnictwie występującym w przepisach kościoła chrześcijańskiego *Rituale Rom., De visitatione et cura infirmorum*⁸.

Rzeczownik *infirminus* stał się zasadniczym zaczynem i początkiem omawianego tu słownictwa w tworzących się kulturach językowych, zwłaszcza w języku francuskim.

Od łacińskiego *infirminus* wywodzi się identyczne w treści francuskie *infirme*. Z wymienionym wyrazem wiąże się też *infirmité* – *niemoc, słabość, kalectwo*, percepowane jednak – jak się wydaje w znaczeniu ogólnym, bez uwzględniania w zawartości znaczeniowej samego schorzenia, a jej treściowym uzupełnieniem stało się w tym względzie słowo *maladie* – *choroba*.

Dalszym, pochodnym rzeczownikiem od *infirminus* jest *infirmeria* – *izba, pomieszczenie dla chorych*. Wyraz ten, w połączeniu z wymienionym powyżej *pauper*, znajdujemy jako *infirmeria pauperum* w statucie paryskiego Hotel-Dieu⁹.

Infirmerie zakładano początkowo w zgromadzeniach zakonnych, głównie dla chorych braci czy sióstr, ale także dla przybywających po pomoc oraz jako schronienie ubogich, w tym starców i jałmuż-

² B. Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV-XV w.*, Wrocław 1971, s. 175.

³ *Chorzy* [w:] *Encyklopedia kościelna. Podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego*, Warszawa 1874, t. 3, s. 285.

⁴ Tamże, s. 286.

⁵ S. Aurelius Augustinus, *De visitatione infirmorum*. (Caput V), [w:] *Patrologia. Series Latina*, Paryż 1887, t. XL, s. 1150.

⁶ Tamże, s. 1148–1158.

⁷ S. Cyprianus, *Epistola XXXVI (14)*, [w:] *Patrologia. Series Latina*, Paryż 1891, s. 335–336.

⁸ *Chorzy*, [w:] *Encyklopedia...*, s. 287.

⁹ B. Geremek, op.cit. W jęz. francuskim *infirmeria* – *infirmerie*.

ników żyjących ówczesnie z żebractwa. Również mianem *infirmarii* określano w więzieniach francuskich wydzielone miejsce dla chorych. Na ich istnienie wskazują pochodzące z końca XVIII wieku regulaminy więzienne. Nazwa *infirmarii* figuruje również w tym okresie w opisach królewskiego pałacu w Wersalu¹⁰.

Osobę pracującą w *infirmarii* początkowo doraźnie, później stale, nazywano *infirmarzem* (*arka*). Mianem tym określano zakonników (zakonnice). Według rozporządzeń zakonnych **infirmarze/infirmierze** zarządzali *infirmarią*, opiekowali się chorymi, uprawiali rośliny zielarskie, zobowiązani byli też do codziennego odprawiania Mszy św. i wygłaszania słowa pociechy cierpiącym¹¹. *Infirmarzami* były także osoby świeckie, jak np. za czasów rewolucji francuskiej kandydaci zaproponowani przez zebranie ludowe a mianowani przez komisarzy. W regulaminie z połowy 1793 r. nakazano: „W każdym [francuskim więzieniu – przyp. BU] będzie pokój dla chorych utrzymywany kosztem więźniów. Lekarze, chirurdzy, infirmierze będą wybierani i mianowani tym samym sposobem, co poprzedni urzędnicy i płaceni przez więźniów stosunkowo do ich możliwości”¹².

Wracając do początków chrześcijaństwa, wspomnieć trzeba o greckim wyrazie *diakonos*, czyli *śługa*, a także o pojęciu *diakonia*, czyli *posługiwanie*, wyrażające aktywną postawę wspólnot chrześcijańskich, Kościoła, wobec potrzeb człowieka.

W tzw. Kościele pierwotnym nazwa *diakonia* odnosiła się do *posług duchowych i materialnych* świadczonych na rzecz chrześcijańskich społeczności gminnych. Do spełniania tych zadań powoływani byli diakoni, którzy prócz posługi liturgicznej wspierali materialnie wdowy i sieroty, troszczyli się o chorych. Tworzyli oni jedną z najstarszych struktur opieki. Od drugiej połowy IV w. terminem *diakonia* określano instytucje dobroczynne. Sześć stuleci później autonomiczną administrację *diakonatu* zastąpiono wyspecjalizowanymi organizacjami np. *scholae peregrinorum*, które m.in. prowadziły szpitale. Jednocześnie w okresie średniowiecza funkcja *diakona* zawężała się, nabierając charakteru ściśle liturgicznego, a zatracając elementy charytatywnej działalności¹³.

¹⁰ Opis topograficzny z 1811 r. ... gmachów duchownych. AMK V 43, bez pag.; L. Misermant, *Błogostawione siostry miłosierdzia w Arras umęczone w 1794*, Kraków 1921, s. 66, 76.

¹¹ L. Moulin, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu X-XV w.*, Warszawa 1986, s. 149. Infirmarz – franc. infirmier(ere)

¹² L. Misermant, *Błogostawione siostry...*, s. 66.

¹³ J. S. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w kościele katolickim*, Kraków 1916, s. 21–22. *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, t. 3, s. 1242–1243, 1248; J. Bojarski, *Rola i miejsce diakonatu w społeczności chrześcijańskiej*. „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1971, z. 1, s. 225–262.

Od czasów reformacji Marcin Luter i Jan Kalwin zabiegali o przywrócenie wczesnochrześcijańskiego nazewnictwa i działalności diakonatu; np. J. Kalwin w 1541 r. w *Ordonnances ecclesiastiques* w artykule 39 proponował powołanie dwóch działających grup, w tym jedną z nich mieli tworzyć tzw. *hospitaliers* (szpitalnicy)¹⁴. Dodać należy, iż nazwa *hospitaliers*, wiążąca się z *miejscem sprawowania opieki – hôpital, (hospitium)*, również nawiązywała do dawnej tradycji, w tym i nomenklatury zakonnej. Szczególnych analogii można się doszukać w istniejącej już wtedy funkcji zakonnika konwentu św. Ducha – zarządcy szpitala, o tytule *hospitalarius* albo *praefectus sanitatis*. Dla podkreślenia jego roli wyjątkowo nazywano go także mianem *pater*¹⁵.

Na terenie Niemiec, w Kościele ewangelicko-augsburskim stanowisko *diakonatu* z zadaniem sprawowania opieki nad chorymi przywrócono dla mężczyzn w 1832 r., zaś cztery lata później powołano je dla kobiet¹⁶. Dodać trzeba, iż zwłaszcza w zakresie organizacji służby kobiecej *diakonatu* naśladowano już istniejące w kościele rzymsko-katolickim, a założone we Francji w XVI wieku pod nazwą *Soeurs de Charité*, zgromadzenie zakonne specjalizujące się w opiece nad chorymi¹⁷.

Wyrazy *Diakonisse – Diakonissin* weszły pod koniec XVIII w. na trwałe w obieg języka niemieckiego i oznaczały osobę *czuwającą nad dziećmi, chorymi oraz sprawującą opiekę*. Pojęcia powyższe funkcjonowały obok określeń *Wärterin* i *Pflegerin*, przy czym – jak się wydaje na etapie obecnych badań – początkowo używano *Kranken-Wärter* jako odpowiedników *Infirmier*, co w połączeniu z *in den Klöstern* oznaczało w języku polskim *zakonnik chorujących, pilnujący, infirmarz*. Natomiast niemieckim równoważnikiem francuskiego słowa *infirmier* było *Kranken – Stube (in den Klöstern)* w następnej kolejności *Kranken – Wartung* oraz *Kranken – Pflege*, w tym równoczesnym, podwójnym rozumieniu znaczeń jako *infirmarja* i *chorych pilnowanie*¹⁸. Ostateczne odkrycie mechanizmu kształtowania się niemieckiego mianownictwa, zwłaszcza w zakresie semantycznym wyrazu *Pflegerin*, jeszcze wymaga podjęcia badań językowych.

¹⁴ *Encyklopedia katolicka...*, s. 1248.

¹⁵ K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1241)*. „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. XXVI, s. 59.

¹⁶ *Encyklopedia...*, op.cit.

¹⁷ A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 1960, t. 12 (odbitka artykułu), s. 67; S. Rosiak, *Prowincja Litewska Sióstr Miłosierdzia*, Wilno 1933, s. 26.

¹⁸ M. A. Trotz/Troc, *Nowy Dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1764, t. III, s. 502. BN sygn. XVIII. 2, 1918.

W języku angielskim proces formowania się nazewnictwa z zakresu opieki rozpoczął się w XIII wieku i trwał prawie przez 600 lat.

Nazewnictwo to również rodowodem sięga do języka łacińskiego. Za wyraz sprawczy, do którego nawiązuje współczesne *nurse*, przyjęto tam łacińskie *nutrio*, *nutrire*, które przez francuski transfer – jako *nourir*, w angielskim tłumaczeniu – jako *nurshen*, *nurishen*, *norissen*, ulegało przekształceniom zmieniając formę na *nursh*. Zatem sens wyjściowy jego treści sprowadzono do *chowania*, *hodowania*, *żywienia*, *karmienia*, a osobę wykonującą te czynności określano mianem *piastunki* (*nurse*)¹⁹. Od XVI wieku następował proces dostosowywania znaczenia tego słowa do funkcji opieki nie tylko nad dzieckiem – jak pisze M. Patricia Donahue: „*A girl or women was regularly employed to look after children through sickness and health*”²⁰ – lecz przede wszystkim nad chorym. Już w XVIII stuleciu funkcję *piastunki* kojarzono także z osobą *sprawującą opiekę nad dorosłym chorym*. A sto lat później, w oficjalnym i współczesnym nazewnictwie, zakres znaczeniowy *nurse* poszerzono, tudzież całkowicie połączono zadania zarówno *child-nurses* z *sick-nurses*²¹.

Odrębnego omówienia wymagałoby pojęcie miłosierdzia, zarówno pod względem etymologicznym, jak i semantycznym, a zwłaszcza jego oddziaływania w okresie historycznego rozwoju na opiekę nad chorym w kontekście etyki chrześcijańskiej. Dlatego pozostaje to zagadnienie poza przedmiotem niniejszych rozważań.

2. Polskie korzenie wyrazów: chory, pielęgowanie, opieka, dozorowanie

Przenoszenie podstawowego nazewnictwa dotyczącego opieki z języka łacińskiego na grunt polski następowało za sprawą duchowieństwa oraz wspólnot zakonnych. Spośród zakładanych w średniowieczu zgromadzeń zakonnych przeważająca ich część zajmowała się bowiem działalnością opiekuńczą, organizując przy swoich domach miejsca przeznaczone dla potrzebujących pomocy, w tym i dla chorych. Określano te miejsca podobnie, jak to czyniono w innych częściach ówczesnej Europy; np. w Gostyniu *cella pro infirmis* czy *infirmaria hospitalis* we Lwowie i w Nowym Sączu²². Szczególne zasługi w tej dziedzinie położyli na przestrzeni XVI–XVIII w.

¹⁹ M. P. Donahue, *Nursing, the finest art illustrated history*. St. Louis... 1996, Second Edition, s. 3–4.

²⁰ Tamże, s. 4.

²¹ Tamże.

²² K. Dola, *Opieka społeczna kościoła*, [w:] *Historia kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Poznań 1974, s. 175.

kanonicy regularni Ducha Świętego, spisujący w języku łacińskim (ale i polskim) konstytucje zakonne normujące wewnętrzny porządek życia zakonnego, w tym sprawowanie opieki nad chorymi²³.

W wieku XVII sprowadzenie do Polski sióstr miłosierdzia – szarytek – oraz bonifratrów miało wpływ na dostosowywanie mianownictwa łacińskiego do języka polskiego i jego dalszy rozwój już na gruncie polskim. Podstawowe łacińsko-romańskie oraz istniejące spolszczone zapożyczenia, ograniczające się początkowo do rzeczownika *infirmar(r)ca*, w miarę poszerzania się nowicjatu zgromadzenia o rodzime kandydatki, wypełniane były nową treścią: prostym i krótkim opisem funkcji, jej znaczenia i roli. Przykłady tego procesu znajdujemy w dokumentach zgromadzenia, tj. zaleceniach, pouczeniach, w tłumaczonych tzw. *Konferencjach do sióstr miłosierdzia*, głoszonych przez założyciela zgromadzenia, św. Wincentego a Paulo, np. w treści *Konferencji z dn. 13 II 1646 r. O zamiłowaniu powołania i usług ubogim*²⁴. Ponadto w regulaminach zakonnych, w tzw. *Regułach córek miłosierdzia sług ubogich chorych*, np. w VII pkt. *O miłości ubogich chorych czy też w Regułach szczegółowych dla sióstr przy szpitalach zostających*²⁵.

a) Synonimy pojęcia chory

W określeniu samego chorego, oprócz pojęcia *infirmos*, już w czasach staropolskich posługiwano się nazwą *niemocny*, np. w zwrocie „*dajże pić niemocnemu*” odczytanym przez Felicję Wysocką w XV-wiecznym rękopisie lekarskim, odnalezionym w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej²⁶ i później, w 1728 roku, w tzw. *Ustawie dla szpitali pod opieką bonifratrów*, w kontekście: „[...] skoro lekarz przyjdzie zaraz mają zadzwonić, aby słyhać było w całej niemocnicy i szpitalu [...]”²⁷.

²³ Np. *Regula hospitalis Sancti Spiritus*, B PAN Kraków, sygn. 1694. Akta dotyczące klasztoru kanoniczek regularnych Św. Ducha de Saxia w Krakowie. APK, sygn. 3322. *Usthava zyczya Syostr Ducha Svyethego prun Innocenciusa papieza III...* AGK, sygn. C. 1.

²⁴ *Konferencje do sióstr miłosierdzia* głoszone przez św. Wincentego a Paulo przekład P. Kurtyka, Erive 1952.

²⁵ *Reguły z 5 VIII 1672. Zalecenia dla czuwających przy chorych*, poświęcone dekretem, 1890. Statut Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 1933. ASM. Warszawa.

²⁶ F. Wysocka, *Głosy i teksty polskie w XV-wiecznym rękopisie lekarskim ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej nr 132/50 akc*, Wrocław 1971, s. 46.

²⁷ Fr. Giedroyć, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908, s. 16.

Ze współczesnym określeniem *chory* spotykamy się już w XVI stuleciu, np. u Stefana Falimirza, w poradniku *O ziołach i mocy ich* (Kraków 1534). Wyraz *chory* występuje tu w układzie: „*nauka o poznaniu [...] moczu tak zdrowego jako chore (sic!) człowieka [...] o poznawaniu rozmaitych niemocy*”²⁸ oraz jako „*choren winny*” (*chory winien (powinien)*)²⁹. Nazwy *infirmos* i *niemocny* używane są wymiennie ze słowem *chory* i zanikają stopniowo w literaturze oraz archiwaliach w II poł. XVIII w. Od XIX stulecia już dominuje rzeczownik *chory* obok pochodnych *choroba*, *chorobka*, *chorobsko*, *chorość* i czasownika *chorowanie*³⁰.

b) Infirmar(z)ka, pielęgnarka (sic!), pielęgnowanie

Uważane za jedne z najstarszych, spisane po polsku XVIII-wieczne *Regulaminy szpitalne* zwane także *ustawami* układanymi dla poprawy organizacji szpitalnej, kierowane były zarówno do siostrzakownic, jak i zakonników, których określa się w nich mianem *infirmierek*, *infirmiarzy/infirmarzy*. Np. w wymienionej już *Ustawie dla szpitali pod opieką bonifratrów* z 1728 r. definiuje się funkcję infirmarza: „[...] rzetelnie (wpisuje – przyp. BU) w swą księgę cokolwiek lekarz rozkaże [...] nie tylko co do jadła i napoju, aie też co do lekarstwa i opatrzenia. Infirmarz przestrzega lekarza, aby nawiedzając chore ubogie, utwierdzał je słuchając pilnie i taskawie wypytując o każdą rzecz, żadnego z nich nie mijając”³¹.

W innym *Regulaminie...*, datowanym na 22 maja 1758 r., przeznaczonym dla zbudowanego Szpitala Generalnego, w art. 7 czytamy, iż siostry przewidziane były „[...] do zawiadywania spiżarnią, kuchnią, piekarnią, piwnicą, apteką, chustami, pościelami, suknamy [...], do usługiwania chorym, do trzymania ochędustwa, do utrzymania wszystkiego porządku domowego potrzebnemu”³².

W czasach króla Stanisława Augusta nazwy *infirmarz*, *infirmarka* utrzymały się nadal. Wskazują na to *Przepisy służby wewnętrznej*, zawierające zestaw odrębnych zarządzeń zebranych w 12 artykułach pod nazwą *Dla infirmarzów*³³.

²⁸ S. Falimirz, *O ziołach i mocy ich*, Kraków 1534, Lift 26, BN sygn. XVI Qu 188.

²⁹ Tamże: Lift 27.

³⁰ M. A. Trotz/Troc, *Nowy dykcyonarz to iest słownik polsko-niemiecko-francuski*, Wrocław 1837, t. I, s. 153.

³¹ Fr. Giedroyć, op.cit., s. 16. Por. też s. 8.

³² AMW, sygn. Zb. Korotyńskich X7/315, k. 23.

³³ Fr. Giedroyć, *Rys historyczny szpitala św. Łazarza w Warszawie*, Warszawa 1897, s. 117–118.

- Inaczej, *vulg. czy, czyt.* anders thun. faire autrement.
- Inaczej, inak, *adv.* anders. autrement, d'une autre manière; d'une autre façon. § inaczej to zrobić; inaczej teraz myśli; inaczej piłkę, inaczej czyni.
- inaczej być, nie może. es kan nicht anders seyn.* il faut passer par là ou par la fenêtre; pas autrement.
- inaczej mowi.* er redet anders. il change de note.
- inaczej mowi, inaczej czyni.* er redet anders, und thut anders. il dit d'un & fait d'autre.
- inaczej rozumieć, piścić, mowić.* allegorisch verstehen, schreiben, reden. entendre, parler, écrire allegoriquement.
- nie inaczej.* nicht anders. tout de même; pas autrement.
- Inąd, gdzie inąd, *adv.* wo anders; anderswo. ailleurs, autre part.
- z inąd, z kąd inąd.* anders woher. d'ailleurs, d'autre part.
- Inakrzy. anders; auf eine andere Art eingerichtet. autre, divers. § inakrzy teraz uczynki jego.
- inakrzy teraz.* er ist jezo anders. il est devenu tout autre; il est bien changé.
- Incepta. Zustimmung eines Liedes. inconnation d'une chanson.
- podawać, dawać inceptę.* anstimmen, den Ton geben. entonner une chanson. § piszczałką dawał inceptę.
- Incydencya, przypadanie spraw. Ordnung der Gerichts-Sachen; der Vortrag. ordre des procédures suivant lequel on les examine. § incydenca tych spraw ma być w poniedziałek.
- Indeks... Uhr; Zeiger, Zeiger. aiguille de montre. § indeks zegarowy, godzinny, minutowy.
- Indeksowy, Zeiger. d'aiguille de montre. *indeksowe kółko.* das Weisse Rad in der Uhr, so den Weiser umtreibet. roué de quadrans.
- Indermach, tyl domu. Hinter-Gemach, Hinter-Haus. le derrière d'une maison.
- Inducya, *plur.* przymierze na czas. Still-Stand. suspension ou cessation d'armes.
- Indukt. 1) Zoll von eingeführten Waaren. 2) eingeführte Waare. 1) entrée; droit d'entrée, impôt sur les marchandises qui entrent dans un pays. 2) les marchandises qui entrent dans un pays. § 1) indukta placić.
- Indya, wird meistens in plurali gebraucht. Indien. on trouve ce mot ordinairement au pluriel. Inde; les Indes. § z Indyy wschodnich, zachodnich przyjechał.
- Indyczka, *viel.* Jedyczka.
- Indych, Indyk. Indigo. indigo.
- Indygenat. das Heim-Recht. l'indigenat.
- *Indyk, Jedyk. Trutbahn. coq d'Inde.
- Indyzyck. Indianer. un Inde; un Indien.
- Indyyski. Indianisch. d'Inde; Indien.
- *Indzie, } *adv.* anderswo; anders wohin.
- Indziey, } ailleurs, d'un autre côté; en un autre lieu. § indziey szedł; indziey iest
- gdzie indziey.* wo anders. quelque part; en un autre lieu.
- nigdzie indziey.* nirgends anderswo. nulle autre part.
- *Inędy, } *adv.* inzego czasu. sonst,
- *Inędy, } jur andern Zeit. un autre tems; une autre fois.
- inędy.* anderwärts. einen andern Weg. par autre côté; ailleurs; d'autre côté.
- Infamia. Gerichtsw. Unehre, Entehrung. droit: infamie. § infamia kontumacyalna.
- Infamie. Schelm, unehrlicher Mensch. un homme infame. § infamioz wypędzić.
- Infamowany. infamirt. infamé, infame.
- Infamuję. infamiren. infamer; rendre infame.
- Infant. Infant, der älteste Königl. Prinz in Spanien und Portugal. Infant; prince aîné des Rois d'Espagne & de Portugal.
- Infantka. Infantin. Infante.
- Infima. die unterste Schul-Class. la première; la plus basse. classe dans un Colège.
- Infirmista. Schüler aus dieser Schule. un premier.
- Infirmaria. Kranken-Wärterin im Nonnen-Kloster. infirmière, Religieuse qui a soin des malades.
- Infirmaria w klasztorach. Kranken-Stube im Kloster. infirmerie d'un convent.
- Infirmarz klasztorny. Kranken-Wärter im Kloster. infirmier.
- Infancyk. Liefänder. Livonien.
- Infantski. Liefändisch. Livonien.
- Infanty, *plur.* Liefand. Livonie. § w Infanciech ma maiećności.
- Influencya } wpłynienie; skuteczność,
- Influks } sprawa niebios, gwiazdy na ziemi. der Einfluss eines Gestirns. l'influence d'un astre. § storice, miesiąc swoje influencye wylewa na rzeczy pod sobą położone.
- Informacya. Unterrichts information.
- Infor-

Nic więc dziwnego, iż romańskie *infirme* i jego pochodne znalazły miejsce we francusko-polskim leksykonie, jednym z pierwszych tego typu i opracowanym przez Polaka rodem z Warszawy, Michała Abrahama Trotza vel Troca. Wokabularz ten został opublikowany w Lipsku pod tytułem *Nouveau dictionnaire françois, alemand et polonois...*, tom pierwszy w 1744 r., tom drugi w 1747 r.³⁴ Wśród utworzonych od *infirme* głównie rzeczowników oraz ich polskich odpowiedników (lecz nie tylko), znajdujemy w nich wyrazy *infirmerie*, *infirmarya* – chorujących miejsce w klasztorach; *infirmarya* – chorych pilnowanie; *infirmier're* – mniszka chorych doglądająca; *infirmarka*, *infirmier* – zakonnica, zakonnik chorych pilnujący(a)³⁵. Ponadto wśród innych dotyczących opieki odnajdujemy wyrazy: *malade* – chory³⁶, a także *pancer* (franc. – *panser*), do którego Trotz/Troc dostosował kilka polskich równoważników – *zawiązać ranę*, *opatrywać*, *pilnować*, *doglądać chorych*³⁷. Francuskie *garder* według autora leksykonu znaczy *strzec i bronić*, również *pilnować chorego*³⁸. Jak sam Trotz/Troc w przedmowie napisał, drogowskazem w tworzeniu polskiej terminologii była jednak etymologia języka łacińskiego „[...] zwłaszcza jeżeli łatwie ku wyrozumieniu”³⁹, ponadto analiza i poznanie istoty konstrukcji słowa francuskiego⁴⁰.

Stopniowe wypieranie słownictwa obcego i zastępowanie polskimi odpowiednikami, zwłaszcza rzeczownikami niekoniecznie dopiero co utworzonymi, zawdzięczać można coraz liczniej ukazującym się dykcyonarzom, jak np. wydawanym przez wyżej wymienionego już Trotza/Troca. Nowe zaś słownictwo, jak twierdzą językoznawcy, powstawało także w wyniku oddziaływania treści kontekstowej dostosowanej do czynności wykonywanej, która uznawana była zawsze za pierwotną w stosunku do rzeczownika. Jako iż rzeczownik oznacza rezultat lub przedmiot czynności pochodzącej od samej nazwy czynności⁴¹.

³⁴ Michał Abraham Trotz vel Troc (1689–1769) nauczyciel języka polskiego i tłumacz na Uniwersytecie w Lipsku. Nad opracowaniem dykcyonarza pracował 18 lat; G. Korbut, *Literatura polska*, Warszawa 1929, t. II, s. 9–10. *Encyklopedia Powszechna* S. Orgelbranda, Warszawa 1903, t. XIV, s. 584. Abraham Michał Trotz *jego życie i prace*, [w:] Fr.S. Dmochowski, *Satyryczne powieści i gawędy*, Warszawa 1859, s. 132–157.

³⁵ M. A. Trotz/Troc, *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois*, Lipsk 1747, t. II, s. 3159.

³⁶ Tamże, s. 3487.

³⁷ Tamże, s. 4091.

³⁸ *Nouveau dictionnaire...*, Lipsk 1744, t. I, s. 2735.

³⁹ Tamże. Przedmowa bez paginacji.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. Ross, *Z dziejów polskiego słownictwa lekarskiego*. „Język Polski” 1965, t. XLV, s. 229–230, 232. Por. też R. Wierzbicki, *Historia słownictwa lekarskiego polskiego*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1924, t. I, s. 52–70, 136–175.

Siedemnaście lat później od ukazania się wariantu francusko-polskiego leksykonu, Trotz/Troc wydał w Lipsku trzeci tom, z polskim tytułem *Nowy Dykcyonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*. Jak wskazuje nagłówek książki autor dokonał w nim rozszerzenia słownictwa o niemieckie równoważniki znaczeniowe⁴². Pewnemu rozwinięciu, i to nie tylko niemieckojęzycznemu, uległo również nazewnictwo dotyczące opieki nad chorym. Prócz znanego już miana *infirmier*, w polskim tłumaczeniu występującego jako *infirmarka*, *infirmarya*, w klasztorach – *infirmarz klasztorny*⁴³, znalazły się także inne, nowe, polskojęzyczne wyrazy, nieobecne dotąd w pierwszych dwóch tomach francusko-polskiego leksykonu.

W pewnym sensie przełomem, na drodze kształtowania się polskiej terminologii, uznać trzeba pojawienie się wyrazu *pielęgarka* (sic!) w tłumaczeniu z języka niemieckiego *Kinder – oder Kranken Wärterin*, a w języku francuskim (w ówczesnej pisowni) *la garde qui a soin des enfans, ou des malades*, ponadto dwa polskie czasowniki: pierwszy – *pielęgnać/pielęguję*, w języku niemieckim – *warten, pflegen ein Kind, einem Kranken*, we francuskim – *avoir soin d'un enfant, d'un malade, les garder, soigner, panser un malade*; drugi – *pielęgnowanie*, z obcymi odpowiednikami – *Pflege, Wartung, garde, pancement* oraz w zwrotach – *l'action de garder, de soigner un malade, un enfant* czyli *pieczołowicie dziecięcia chorego pielęgnowanie*⁴⁴. Prócz tego wprowadzone zostały słowa – *piastunka*, np. z niemieckim odpowiednikiem *Kinder – Wärterin*; w rodzaju męskim – *piastun*, w znaczeniu *Kinder – Wärter, Pflege – Vater*; *piastuję* – *Kind warten pflegen*⁴⁵.

W 1802 r. ukazało się w Lipsku powtórne wydanie dzieła Trotza/Troca pt. *Nowy dykcyonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, poprawiony i powiększony przez Stanisława Nałęcza Moszczeńskiego, określającego się polskim szlachcicem. Do dykcyonarza, prócz znanych wcześniejszych już zwrotów, dodano jako równoważnik np. do niemieckiego *pflegen* polski czasownik *opatruję* w znaczeniu doglądania chorego – *rannego*⁴⁶.

W *Ustawie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności użyto opatrywać* w kontekście „[...] *pierwsze do życia potrzeby*”⁴⁷.

⁴² M. A. Troc/Trotz, *Nowy Dykcyonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1764, t. III. Wstęp.

⁴³ Tamże, s. 502.

⁴⁴ Tamże, s. 1361–1362.

⁴⁵ Tamże, s. 1353.

⁴⁶ M. A. Troc, *Nowy dykcyonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski...*, powtórnie wydany, poprawiony, powiększony przez Stanisława Nałęcza Moszczeńskiego szlachcica polskiego, Lipsk 1802, t. III, s. 1291. Por. też s. 1293, 1411.

⁴⁷ *Ustawy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Wilno 1836, s. 1.

W ostatniej już edycji wspomnianego dykcyonarza z 1832 r. Trotza/Troca nie dokonano już interesujących nas uzupełnień leksykalnych i semantycznych, poza korektorskim uwspółcześnieniem pisowni, w tym np. wymiany w wyrazie *panser* i *pansement* dawnego „c” na „s”⁴⁸.

Dwa lata później, po wydaniu ostatniej wersji dykcyonarza Trotza/Troca, w tzw. *Zbiorze urzędzeń i wiadomości dotyczących instytutów dobroczynnych w Królestwie Polskim. Zdanie sprawy z czynności Rady Głównej Opiekuńczej...*, pojawił się idiom francuski *garde malades*, odnoszący się według tej publikacji do „[...] osób poświęcających się postudze chorych [...]”, jednak bez szerszego, praktycznego zastosowania⁴⁹.

Studiując pochodzenie słownictwa: *pielęgarka, pielęgnuje, pielęgnowanie* Józef Peszke sugeruje, iż Trotz/Troc był pierwszym, który je podał oraz wprowadził do polskiego nazewnictwa, i za argument podaje ich nieobecność we wcześniejszych wokabularzach sprzed XVIII w.⁵⁰ Pośrednio wynikać może, iż *pielęgowanie* może być wyrazem pochodzenia niemieckiego.

Aleksander Brückner tak wyjaśnia jego etymologię: „*pielęgować* z *pielęgować*, a to z mylną nosówką zamiast *pielegować* z niem. *pflügen* (pielęgnacja z łac. przyrostkiem); inna postać: *plagować*, ściślej wzoru się trzyma”⁵¹.

Ciekawym jest natomiast stwierdzenie biskupa Adama Stanisława Krasińskiego, autora *Słownika synonimów polskich* (Kraków 1885), iż słowo *pielęgować* jest pochodzenia średniopolskiego, a być może i staropolskiego, które znajdujemy wśród wspólnej grupy takich wyrazów, jak: *piastować, pieścić, pielęgnować, niańczyć, głaskać, pobłażać*, i mają one – zdaniem A. S. Krasińskiego – te same znaczeniowo korzenie etymologiczne. Tymi słowami, jak np. *piastować* posługiwano się już w czasach Piotra Skargi czy Wespazjana Kochowskiego⁵². Stanisław Staszic zastosował je w następującym zdaniu: „*Wypielęnowałem go z dzieciństwa, on mnie nazwał matką*”⁵³. *Pielęgować* zaś według

⁴⁸ M. A. Troc/Trotz, *Nowy dykcyonarz...*, Wrocław 1832, IV poprawione i pomnożone wydanie, s. 64, 71.

⁴⁹ *Zbiór urzędzeń i wiadomości dotyczących instytutów dobroczynnych w Królestwie Polskim. Zdanie sprawy z czynności Rady Głównej Opiekuńczej instytutów dobroczynnych w roku 1833...*, Warszawa 1834, s. 8.

⁵⁰ J. Peszke, *Wstęp*, [w:] M. Mendelsohn, *Pielęgowanie chorych (Hypurgja)*. Podręcznik dla lekarzy i studentów. Przekład pod red. K. Jonschera, Łódź 1900, s. IV.

⁵¹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 408.

⁵² A. S. Krasiński, *Słownik synonimów polskich*, Kraków 1885, t. I, s. 480–481.

⁵³ Tamże, s. 481.

źródłosłowu znaczy *uwijać w pieluszki*; w języku rosyjskim *pe-leny* – pieluszki, w czeskim *plena* – pieluchy; z greckiego – *pella*, łacińskiego – *pellis* – w tłumaczeniu polskim oznaczające skórę, powłokę, co może sugerować wiązanie czynności *pielęgowania* z działaniem w obrębie powłok skórnych⁵⁴.

Historyk medycyny Franciszek Giedroyć badający słownictwo medyczne do końca XIX wieku nie potwierdza, jak się wydaje, pochodzenia *pielęgowania* ze źródłosłowu *uwijać w pieluszki*. Według niego najstarszą formą, sięgającą czasów staropolskich jest słowo *pielęgownik*. Podaje przy tym równoważny dla niego zwrot w języku francuskim *garde – malade*. Jednocześnie obok wymienionych przez Trotza/Troca odmian przytacza też od *pielęgować* gwarowe *pielęzić*⁵⁵. Dodać wypada, że Giedroyć korzystał z wileńskiego *Słownika języka polskiego* (Wilno 1861), gdzie po raz pierwszy podano formę *pielęgownik(a)(cy)* oznaczającą: *który, kogo lub siebie pielęguje, dogląda*. W słowniku tym jednocześnie przytoczono wyraz *pielęgować* i oboczne – *pielęgnować*, ubogacając ich nowe, już XIX-wieczne znaczenia⁵⁶. W tej sprawie może warto przytoczyć opinię wspomnianego już J. Peszkego, który twierdzi: „Wyraz «pielęgownik» zrobiony zapewne, jak tyle innych w redakcji słownika wileńskiego, chyba nigdy i nigdzie używany nie był i na uwzględnienie zgoda nie zasługuje [...]”⁵⁷.

Jednakże też trzeba stwierdzić, iż dość pogardzany przez Józefa Peszke wileński *Słownik...* był pierwszym, który niejako przypomniał w XIX stuleciu za Troczem/Trocem słownictwo dotyczące *pielęgowania*, o którym, jak i o jego synonimach, zapomnieli na przykład J. Majer i F. Skobel w *Niemiecko-polskim słowniku wyrazów lekarskich* (Kraków 1842).

W świetle powyższych wywodów semantycznych, w tym i Giedroycia, biorąc pod uwagę rdzeń wyrazu *pielęgowanie* określając czas jego zaistnienia na gruncie polskim skłaniać się można ku dobie średniopolskiej, a być może i staropolskiej. Zauważyć trzeba również fakt, który wynika z dotychczasowych poszukiwań źródłowych, iż do lat sześćdziesiątych XVIII stulecia mianownictwo medyczne dość rzadko korzystało z tego wyrazu, zwłaszcza wiążąc go bezpośrednio z pojęciem chory.

⁵⁴ Tamże, s. 480. A. Brückner, op.cit., s. 408.

⁵⁵ Fr. Giedroyć, *Polski słownik lekarski*, Warszawa 1933, t. II, s. 26.

⁵⁶ *Słownik języka polskiego Maurycego Orgelbranda*, Wilno 1861, cz. II, s. 996.

⁵⁷ J. Peszke, op.cit., s. V.

Proces przystosowania wyrazu do nowych potrzeb, podobnie zresztą jak to było np. w języku angielskim, w naszym słownictwie zapoczątkowany przez Trotza/Troca miał dwa etapy.

W pierwszym, który trwał prawie pięćdziesiąt lat do początku lat trzydziestych XIX stulecia, wyraz *pielęgnowanie* stosowano – o czym już wspomniano – jako odpowiednik *chowania* – *wychowania*, np. znajdujemy go w publikacji warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w zwrocie: „Do wsparcia [...] osób [...] które [zajmują się – przyp. BU] *pielęgnowaniem drobnych dzieci*”⁵⁸. Ponadto posługiwano się nim, aczkolwiek dość sporadycznie, przy określeniu pewnych zasad związanych z profilaktyką zdrowotną, przykładem może być *Instrukcyja o pielęgnowaniu zdrowia ludzkiego i zachowaniu pospolitych lekarsko-policyjnych prawideł dla Kraiowego Duchowieństwa Galicyjskiego w szczególności przeznaczona* (Lwów 1815) oraz późniejsza praca Wilhelma Malcza, *Rady dla matek, obejmujące przepisy pielęgnowania i hodowania dzieci* (Warszawa 1834), czy też Hipolita Terleckiego, *Rady zachowania się niewiast czasu brzemienności, tudzież o pielęgnowaniu niemowląt* (Kraków 1835).

Jednakże *pielęgnowanie*, jako prawie synonim pojęć *opieka*, *dozór nad chorym*, zaczęło być używane później. Bowiem dopiero w 1838 r. wydanie pierwszej na ziemiach polskich książki poświęconej *pielęgnowaniu chorych* rozpoczęło drugi etap stopniowego rozszerzenia i popularyzacji znaczenia tego wyrazu. Autorem tej pierwszej książki, zatytułowanej *Przewodnik do pielęgnowania chorych. Do użycia w szkole postęgi chorych berlińskiego zakładu lekarskiego Szaryte (sic!) tudzież, do własnej nauki* (Poznań 1838) był Carl Emil Gedicke, a jej tłumaczenia z niemieckiego na język polski dokonał Ludwik Gašiorowski.

Wcześniej, aczkolwiek ciągle nieśmiało, zapowiedzią zmian stało się wykorzystanie zwrotu *pielęgnowanie chorych* w tzw. projekcie doktora (Augusta) Wolffa, z 19 IX 1809 r., którego zamysłem miała być reorganizacja warszawskiego Szpitala Dzieciątka Jezus. Projekt zrodził się jeszcze z inspiracji Kamery pruskiej i opierał się prawdopodobnie też na niemieckich doświadczeniach, projektach i zapożyczeniach językowych, chociaż w tłumaczeniu polskim. Na okoliczność tę może wskazywać poprzedzająca w oryginalnym brzmieniu projektu przytoczona uwaga z następującym komentarzem: „[...] autor nie biegle władał językiem pol-

⁵⁸ Organizacja opiekunów cyrkulujących Towarzystwa Dobroczynności w mieście stołecznym Warszawie, Warszawa 1817, art. 6, s. 5.

skim. Ale nie poprawiamy wyrażień; idzie nam bowiem o poprawność faktu – nie stylu”⁵⁹.

c) Opieka, opiekun, opiekunka

Równoważnik *opieka* tożsamy z wyrazem *pielęgnowanie* związany jest semantycznie ze *staraniem*, *troską*, *pieczęcią* i z najstarszą formą pośrednią *pieczołowanie*. Pochodzenie tych wyrazów sięga XV w. Językoznawcy odnajdują je w starym hymnie Bogurodzicy, Biblii królowej Zofii z roku 1455 i innych zabytkach piśmienniczych z tego wieku. W kontekście medycznym zauważono je w zwrocie pochodzącym również z tego czasu *Mdle pyczanye luca pusilla*⁶⁰, a *pieczołowanie*, *pieczenie* – wywodzą od łacińskiego *cura*⁶¹.

Występujący u Trotza/Troca w *Nowym Dykcyonarz...* rzeczownik *opieka* i urobione od niego *opiekunka* – *opiekun*, w zrozumieniu autora wokabularza, a można podejrzewać, że i w ówczesnym zastosowaniu praktycznym, odnosiły się także, o czym nie można zapominać, do sprawowanej funkcji tzw. *władzy opiekuńczej*, w tym i z mocy prawa, stąd występują tam także zwroty *opiekun zapisany*, *przyrodzony*. Zwracają na ten fakt uwagę także przytoczone obcojęzyczne wyrazy, jak np. *tuteur*, *curateur* itp., powtarzane i w późniejszych wydaniach⁶².

Według bonifratra, lekarza końca XVIII wieku, Ludwika Perzyny, *opiekun* jest równoznaczny z pojęciem *przyjaciel* utożsamianym też z osobą lekarza⁶³.

Wyraz *opieka* znajdujemy w konspektach tzw. *Policyi medycznej*, używanych w 1837 r. na Uniwersytecie Wileńskim w znaczeniu: „Opieka o ciężarnych i ich dzieci. a) rządowa – jakim sposobem obchodzić się potrzeba [...] (by przyp. B.U) płód był zdrowy. Aby nie zabijały, gubiły płodu [...]”⁶⁴. Przy czym określenie *rządowa* wskazuje na wzbogacanie się semantyczne treści wyrazu *opieka*. W XIX stuleciu będzie już funkcjonował specjalistyczny termin *opieka publiczna* wraz z wynikającymi z jego

⁵⁹ Rys historyczno-statystyczny szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, Warszawa 1872, t. I, s. 301. Por. też Z. Podgórska-Klawe, Szpitale warszawskie 1388–1945, Warszawa 1975, s. 140, 143.

⁶⁰ Słownik staropolski, Wrocław 1970–1973, t. VI, s. 85.

⁶¹ Tamże.

⁶² M. A. Trotz/Troc, Nowy Dykcyonarz..., Lipsk 1764, t. III, s. 1247.

⁶³ L. Perzyna, Lekarz dla włościń czyli rada dla pospólstwa w chorobach i dolegliwościach..., Kalisz 1793, s. 324.

⁶⁴ Zbiory Specjalne Uniw. Wil. F26 – 3702, Policya medyczna (konspekty), k. 46.

zawartości merytorycznej konsekwencjami, w tym i obowiązkiem sprawowania kontroli państwowej włącznie⁶⁵.

d) Dozór, dozorca, dozorczyzna (sic!), dozorczyjni

W grupie wyrazów o wspólnym temacie słowotwórczym *dozór*, *dozorca*, *dozorczyzna(i)* brak całkowitej pewności co do jednoznacznego odniesienia ich treści do czynności *posługi chorych*; zwłaszcza uwzględniając przytoczone przez Trotza/Troca równoważniki, np. *dozór* – *dogłądanie* – *inspection* – *intendance*, etc.⁶⁶ Lecz trzeba jednocześnie wskazać na występowanie w niektórych źródłach, które pośrednio wskazują na możliwość korzystania z terminów *dozór*, *dozorowanie* w znaczeniu *dogłądania*, w ówczesnej praktyce szpitalnictwa. Np. wspomniany już Piotr Skarga pisał: „*Wielkie miłosierdzie ten czyni, kto szpitalów dogłąda*”⁶⁷. Szesnastowieczny zaś leksykograf, Jan Mączyński, pośrednio wspomina o *dozorcy* określając go mianem *pieczołownika* – „*Pieczołownik, który pieczę ma o czym*”⁶⁸. Zatem można przypuszczać, iż termin *dozorca* był stosowany, i to nawet wymiennie z terminem *opiekun*.

Wyraz *dozór* odnajdujemy też w *Regulaminie służby obozowej y garnizonowej dla regimentów pieszych*, wydanym w Warszawie w 1775 r. W jego podtytule *Służba garnizonowa w części I, rozdziale XVII O przyjmowaniu felczerów, dozorce chorych y konserwacyi żołnierza*, wyszczególniono zadania wchodzące w zakres wyrazu *dozór*, takie jak: „[...] *służyć chorym i ranionych pilnie dogłądać* [...]”⁶⁹, uzupełnione następnie w kolejnym rozdziale *O porządku iaki po lazaretach zachowany być ma*, w sposób następujący: „[...] *mieć pilne oko, aby chorzy na choroby zaraźliwe żadnej z innymi nie mieli komunikacji* [...]”⁷⁰ – i dalej – „[...] *dozor* [...] *który mu o wszystkich przypadkach po odejściu jego zaszytych uczyni wiadomość*”⁷¹. W pierwszych latach XIX stulecia wyrazem *dozór* posłużono się w wileńskiej *Ustawie Towarzystwa Dobroczynności*⁷².

⁶⁵ *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, Warszawa 1901, t. XI, s. 103–104.

⁶⁶ M. A. Trotz, op.cit., t. III, s. 268.

⁶⁷ A. S. Krasieński, op.cit., s. 492.

⁶⁸ S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej Polszczyzny*, Wrocław 1968, s. 319.

⁶⁹ *Służba garnizonowa*, [w:] *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów pieszych*, Warszawa 1775, cz. 1, rozdz. XVII, par. 2, s. 216 BN. sygn. W. 13975.

⁷⁰ Tamże, rozdz. XVIII, par. 5, s. 223.

⁷¹ Tamże, s. 224.

⁷² *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie*, Wilno 1808, s. 10.

Rzeczownik *dozorca* wystąpił w opisie petersburskiego szpitala, zamieszczonym w wileńskim czasopiśmie „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej...” w 1822 r.⁷³ W Galicji termin ten, jak się wydaje, przybliżył i spopularyzował Józef Jakubowski rozprawą pod tytułem *O metodzie leczenia psychicznej*⁷⁴, w zaborze pruskim, a następnie w Królestwie Polskim – Ludwik Gąsiorowski, wspomnianym tłumaczeniem *Przewodnika... Gedicke*⁷⁵.

F. Giedroyc przytacza termin *dozorca chorych* wraz z formami obocznymi *doziera* i *dozierać*. Co więcej, stawia już znak równości między tym terminem a francuskim *infirmier* i *garde – malade*, zaś r.ż. *dozorczyńni chorych* utożsamia z *infirmiere, garde – malade* i niemieckim *Krankenwärterin*⁷⁶. Gwoli ścisłości należy też odnotować, iż podane przez Giedroycia dane leksykalne – wprawdzie okrojone o najstarsze formy – o przeszło dwadzieścia lat wcześniej przytoczyli T. Browicz, S. Ciechanowski, S. Domański, L. Kryński w *Słowniku lekarsko-polskim* (Kraków 1905).

Mianem *dozorcy* określano osobę, która za odpłatnością zajmowała się chorymi zakażenie Żydami, tzw. zapowietrzalymi, w krakowskiej dzielnicy Kazimierz⁷⁷. Według uchwał tamtejszego Kahalu z 1626 r. stawką dla *dozorców* praktykujących w tej dzielnicy była suma 30 zł oraz wikt na czas koniecznej izolacji, czyli przebywania razem z chorym. Inne dokumenty, np. pisma urzędowe z lat osiemdziesiątych XVIII stulecia oraz późniejsze dotyczące szpitalnictwa dla starozakonnych, potwierdzają używanie wyrazu *dozór* w znaczeniu pełnionej funkcji – *pracy przy chorym*, przy czym osoby ją sprawujące określa się też mianem *posługaczy*⁷⁸. U autora *Dziejów Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1868* (Kraków 1912), Majera Bałabana, w tzw. *Nowym porządku dla dozorców i dozorczyń* z 1631 r. wyraz *dozorca* występuje w jako *Warter* (sic!). W punkcie trzecim wymienionego porządku m.in. czytamy: „*W wolnych chwilach dozorują Warterzy chorych w hekdisz*”⁷⁹. Określenie *warten* spotykamy, jak już wspomniano, również u M. A. Trotza/Troca, np. w uzupełnionej polsko-niemieckiej wersji wokabularza, wydanego w Lipsku w

⁷³ L. R., *Szpital Imperatorski dla ubogich w Petersburgu*, „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej...” 1822, s. 449, 451.

⁷⁴ J. Jakubowski, *O metodzie leczenia psychicznej*, „Rozmaitości Naukowe” 1831, nr III, s. 99–100, 151–152.

⁷⁵ C. E. Gedicke, *Przewodnik do pielęgnowania chorych...*, Poznań 1838, s. 2.

⁷⁶ Fr. Giedroyc, *Polski słownik...*, Warszawa 1931, t. I, s. 151.

⁷⁷ M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1868*, Kraków 1912, t. I, s. 285. Tamże, s. 285–286. Por. też AMKV-60, brak paginacji.

⁷⁸ Tamże. Termin „posługacz” występuje także [w:] *Zbiór urzędzeń i wiadomości dotyczących instytutów dobroczynnych...*, s. 31.

⁷⁹ M. Bałaban, *op.cit.*, s. 287.

1772 r. pod nazwą *Zupetny niemiecki y polski mownik... iako ostatnia część polskiego mownika w tomie czwartym*⁸⁰ oraz w późniejszych edycjach *Nowy dykcyonarz...*, z 1802 i 1832 r.⁸¹

e) Wzajemne związki pielęgnowania, opieki, dozorowania

Trotz/Troc tłumaczy *warten* jako *czekać, einen kranken* – *służyć choremu, pilnować, siedzieć przy chorym*⁸².

W kontekście *pielęgnowania* wymieniany już wyraz *pflegen*, który znajdujemy m.in. w jednej z pierwszych niemiecko-polskich wersji dykcyonarza Trotza/Troca, szczegółowo tłumaczony jest jako *mieć kogoś w pilnym staraniu, pilnie zawiadywać, mieć staranie o swoje zdrowie, a pfleger* (r.m.) jako *karmiciel, żywiciel, opatrzyciel*; *tudzież pflegerin'a* (r.ż.) *karmicielka, żywicielka, opatrzycielka*; *pflegung* – *chowanie, żywienie, staranie o kiego*; ponadto *pflegschaft* – *kuratorstwo i kuratela*⁸³. Wspólna część pienna wymienionych form wskazuje na istnienie ich bezpośredniego związku z czynnością *dozorowania, pilnego starania* i polskim pojęciem *opieka*; dowodem jest tu również współczesny sens wyrazu *pflegschaft*. Dodać należy, iż *dozór* i *opieka* łączono czasem w zwrot typu: *dozorcza opieka*, który występuje np. w tekście *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności Powiatu Nowogrodzkiego z 1808 r.*, w następującym ujęciu: „*Każdy [...] w okręgu parafii swojej dozorcza opiekę mający, łącząc usilnie dla dobra ludzkiego pomoce [...] wejrzawszy najpierw w opatrzanie i utrzymanie tych jacy się znajdują aktualnie w szpitalach parafialnych [...]*”⁸⁴.

f) Inne określenia osób sprawujących opiekę

W XVI stuleciu w krakowskim zborze ewangelickim pojawiła się wraz z funkcją kościelną nazwa *diakon*. W *Kronice zboru ewangelickiego krakowskiego*, autorstwa Wojciecha Węgierskiego, pod rokiem 1570 odnotowano ten fakt następująco: „*Diakonów też pięciu obrano, z których pierwszy był wójt Garbarski*

⁸⁰ M. A. Trotz/Troc, *Zupetny niemiecki y polski mownik...* Lipsk 1772, s. 2339.

⁸¹ M. A. Trotz/Troc, *Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1802, t. III, s. 1291. Tenże, *Nowy dykcyonarz to iest słownik...*, Wrocław 1832, wyd. IV, s. 64, 71.

⁸² M. A. Trotz/Troc, *Zupetny...*, s. 2339.

⁸³ Tamże, s. 1750-1751.

⁸⁴ *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności Powiatu Nowogrodzkiego*, [w:] *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie*, Wilno 1808, s. 10.

[...]”⁸⁵; ich staraniem miały być *posługiwanie chorym oraz opieka nad ubogimi, sierotami i więźniami*⁸⁶.

Wspomnieć również trzeba o zaistnieniu jeszcze w XVII wieku, w popularnej literaturze medycznej, biblijnego wyrazu *Samarytanin*. Odwołać się tutaj można do Eliasza Beynonsa, autora *Świeżo przyczynionego miłosiernego Samarytanina, albo przyjaźno-braterskiej rady na wszelkie choroby* (Warszawa 1695). Jednak określenie to nie znalazło w omawianym czasie większego zastosowania, odnotowanego chociażby w kontekście *opiekun – pielęgniarz* w słowniku u Trotza/Troca.

3. Zakres treści i funkcji terminów opieka – pielęgnowanie

W języku polskim zakresy treściowe pojęć *opieka* i *pielęgnowanie* zasadniczo kształtowały się w okresie od II połowy XVIII w. aż po lata trzydzieste XIX stulecia, tj. do momentu – jak to już było wspomniane – wydania pierwszego podręcznika o tej tematyce; aczkolwiek nie można pomijać również wpływów wcześniejszych, chociażby poglądów głoszonych np. przez św. Wincentego a Paulo w *Konferencjach do siostr miłosierdzia*.

Analiza zakresu treści znaczeniowej ówczesnie używanych wyrażeniom *opieka – pielęgnowanie* wskazuje, iż w formach tych mieściła się precyzowana latami wielość atrybutów, które tworzyły niejako wykaz cech pożądanых, będących zarazem konkretnymi czynnościami przekształcającymi się stopniowo w funkcje. W hasłowym spisie odnoszą się one *do poszanowania a nawet miłości do ubogich chorych, przyjacielskiego do nich stosunku, troskliwego i pokornego służenia – posługiwania im, do starannego ich doglądania, dozorowania – pilnowania, wizytowania, zapewniania poczucia bezpieczeństwa, w tym też przez obronę, ponadto u dzieci – do piastowania i niańczenia, a także opatrywania, żywienia, i w razie potrzeby karmienia*.

Wielość pożądanых cech u osoby poświęcającej się opiece nad chorym stała się przedmiotem opisów, w tym i w literaturze o popularnym przeznaczeniu. Np. w *Katechizmie zdrowia dla użytku szkół y Domowej Edukacji*, autorstwa D. Bernarda Krzysztofa Fausta, przetłumaczonym z języka niemieckiego przez

⁸⁵ Wydana w Krakowie w 1817. *Przyczynek do dziejów ewangelickiego zaboru krakowskiego*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1869, s. 115, 117, 186, 283. W instrukcji z 1777 r. wydanej dla Zboru ewangelicko-augsburskiego użyto terminu „posługujący chorym”. *Historia Zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego do 1793*. „Zwiastun Ewangeliczny” 1864, s. 329.

⁸⁶ *Przyczynek do dziejów...*, s. 186.

Krzysztofa Celestyna Mrongoviusa (Warszawa 1795), czytamy: „Potrzeba się z chorym obchodzić łagodnie i rozumną troskliwością strzedź, mieć staranie i dogadzać należy”; szczegółowo zaś dozorca winien był zapewnić spokój i „[...] świeże powietrze [które – przyp. BU] jest najlepszym środkiem do uspokojenia [...] chorego”⁸⁷. Jednocześnie autor wspomnianego *Katechizmu... pisał, aby chory „[...] który pod dozorem rozumnego i arcy poczciwego człowieka zostaje, przy ustanowionych służebnikach i służebnicach najlepszej chędogicy [sic!] i starannej postęgi, pieczy, dozoru i zupełnej wygody co do odzienia i żywności [doznawał – przyp. BU]*⁸⁸.

Wspomniany już Ludwik Perzyna w *Porządku życia w czterstwości zdrowia w długie prowadzące lata* (Łowicz 1799) napominał: „Powinnością jest usługującego choremu by uważał, jak się chory miewa, co czyni, czyli jego choroba wzmacnia się czyli nie i o którym czasie, z chorym gadając niechaj mówi łagodnie, nie sprzeciwia mu się, niechaj mu czasem ustąpi, złość i naprzykrzenie się jego zniesie, albo też nie powinien być nadto żałosnym i litościwym”⁸⁹. Treści te znajdowały także wyraz we wcześniejszych *Regułach siostr miłosierdzia*, gdzie stwierdzano m.in. iż „[...] mają [...] obchodzić się z nimi z [...] uprzejmością, poszanowaniem [...] nawet z tymi, którzy będą źli i uprzykrzeni, jako też i z tymi, do których czuć będą w sobie jakąś odrazę i wstręt lub obrzydliwość”⁹⁰. Zalecenia te kierowane były do siostr – dozorców i stanowiły jedno z pierwszych zasad postępowania wobec chorego. Oczywiście istniały już i inne spisane, wcześniejsze, jednak artykułowane często w skromniejszej formie, czego przykładem może być np. wspomniany już *Regulamin służby obozowej y garnizonowej...* Wszystkie zalecenia powstały w konkretnej sytuacji opieki nad chorym, określanej w końcu lat dwudziestych XIX wieku jako *usługa cierpiącym*, wyznaczały pewien punkt odniesienia – wzorzec, który odtańd rozbudowywany z czasem stanowić będzie podstawowe wymogi profesjonalne i moralne *opiekuna – dozorczy – pielęgniarka*.

Rozliczność zaś cech wymaganych i potrzeby chorych kształtowały zakres zadań, następnie obowiązków i tworzenia się stałej funkcji. Przy czym, sięgające jeszcze czasów średniowiecza regulaminy, znajdujące się w opisach domów zakonnych, jedynie

⁸⁷ B. K. Faust, *Katechizm zdrowia dla użytku szkół y Domowej Edukacji*. Przekład K. C. Mrongoviusa, Warszawa 1795, s. 71.

⁸⁸ Tamże, s. 91.

⁸⁹ L. Perzyna, *Porządek życia w czterstwości zdrowia w długie prowadzące lata*, Łowicz 1799, wyd. III, s. 90.

⁹⁰ A. Schletz, *Organizator chrześcijańskiego miłosierdzia*, „Caritas” 1946, nr 15, s. 6.

zobowiązywały osobę opiekującą się chorymi do najprostszych czynności pielęgnacyjnych, tj. do kąpieli, pojenia i podawania leków, usuwania ekskrementów, utrzymywania w nocy ognia i oświetlenia w infirmerii, wzywania w razie potrzeby lekarza⁹¹. Przepisy zaś i regulaminy szpitalne z lat 1728–1758 wytyczały już nie tylko obowiązki, lecz i stopniowo zasięg odpowiedzialności. Np. w 1728 r. w tzw. *Porządku o pokarmach* odnotowano: „[...] *infirmarz dzielił jadło chorym co rozkazał lekarz, którzy nie mogą sami są karmieni przez braci zakonnych. Starszy brat ma czuwać – nawiedzać chorych, jednego po drugim pytając ich [czy – przyp. BU] im wszystko wydano co lekarz rozkazał*”⁹².

Obręb sformułowanych zadań wynikał początkowo z rozwijających się pojęć *opieka – dozór – pielęgnowanie* i nie był skomplikowany doborem treści. Zaś realizację zadań nakazywały zwięzłe, szybkie, proste do zrozumienia i przekazania polecenia. Z czasem poszerzane treściowo nabierały przez to wagi i znaczenia funkcji, które powierzano do wykonania. Wskazuje na ten fakt, wspomnianych już, dwanaście artykułów *Dla Infirmarżów*, zawartych w *Przepisach służby wewnętrznej warszawskiego Szpitala św. Łazarza* z czasów panowania króla Stanisława Augusta⁹³. Ich merytoryczna zawartość w zasadzie pozostawała nie zmienioną przynajmniej w okresie stu lat, tj. do końca XVIII wieku, czy nawet początków XIX stulecia, dotyczyła bowiem wykonywania podobnych czynności, w tym i zabiegów, których wprawdzie charakter i rola w czasie ulegały przemianom oraz wzbogaceniu.

Zwrócić tu trzeba chociażby uwagę na ewolucję poglądów o znaczeniu czystości ciała czy najbliższego otoczenia chorego, jaka się dokonywała w XVII wieku, i w kolejnym – XVIII wieku. Już w tych czasach, w polskich szpitalach, jedną ze stałych oraz regulaminowych czynności *infirmierek* – siostr, była systematyczna zmiana chorym bielizny osobistej i pościeli, na przestrzeżanie której zwracali uwagę podczas swych wizytacji np. hierarchowie kościelni spisujący zalecenia pionspekcyjne⁹⁴. Ponadto

⁹¹ L. Moulin, *Życie...*, s. 149–150.

⁹² Fr. Giedroyc, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa...*, rozdz. XXXV, s. 8.

⁹³ Fr. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 117–118.

⁹⁴ K. Dola, *Opieka społeczna kościoła*, [w:] *Historia kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, Poznań 1974, s. 505. Wyższe duchowieństwo zaczęło systematycznie przeprowadzać wizytacje i sporządzać sprawozdania wedle ściśle ustalonego kwestionariusza pod tytułem *Visitatio per inspectionem et per interrogationes expedienda* z ostatnim podrozdziałem *De hospitali*, po soborze trydenckim, tj. po latach 1545–1563. M. Wojtas, *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenia Jerzego Kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego*, Katowice 1938, s. 17–18. Por. też Cz. Skowron: *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599*. Materiały do dziejów kościoła w Polsce, Lublin 1965, t. II, s. 106, 129.

ważnymi stają się systematyczne ablucje – obmywania części ciała⁹⁵, które w XIX stuleciu przybierają formę mycia całego ciała, jako tzw. kąpiele oczyszczającej, obok nadal stosowanych tzw. kąpiele leczniczych⁹⁶. W 1786 r. Jan Różański w książce *Sztuka babienia...* pisał, iż ciało noworodka „okryte plugastwem” należy obmyć wodą z winem, dekotem z rumianku, z mydłem wielkości orzecha. Mycie bowiem, według Różańskiego, ułatwia transpirację⁹⁷. W sposób bardziej szczegółowy o znaczeniu mycia argumentował Jędrzej Śniadecki w „Dzienniku Wileńskim” w 1815 r.: „[...] woda ciepła nierównie mocniej powiększa wyziewy skóry, aniżeli równo z nimi ogrzane powietrze. [...] przez kąpiele ciepłe [...] utrzymuje się czystość skóry i wolność wszystkich jej powierzchni otworów”⁹⁸.

Dlatego też w XVIII-wiecznych artykułach zawartych w *Przepisach służby wewnętrznej...* i kierowanych *Do infirmarów* dominujące znaczenie, już przez liczbę i kolejność artykułów, nadano treści higieniczno-porządkowej. Wśród nich – wzmacniając tym samym ważność przepisu – wyróżniony numerem I (pierwszym) artykuł nakazywał: „[...] Infirmarz i infirmarka pryncypalna zgodzeni przez szpital, będą mieli staranie, aby co dzień z rana, godzinę przed wizytą i opatrywaniem, toż samo i po południu wszystkie okna w salach otwarte były dla ozdrowienia powietrza, gdyż to jest rzecz wielkiej wagi i koniecznie potrzebna”⁹⁹. Podobnie istotnym, o podobnym charakterze, jest artykuł z numerem II (drugim), który nakazywał kadzenia sal „[...] przed przyjściem doktora rano i wieczór [...] czterokrotnego na dzień czyszczenia podłóg i utrzymywania w należyтым porządku łóżek chorych”¹⁰⁰. Tylko jeden z dwunastu artykułów dotyczył podawania przez infirmarza zaordynowanych przez lekarza medykamen-

⁹⁵ K. Antosiewicz pisze, iż w XVII w., w Szpitalu św. Ducha na Prądniku krakowskim zwracano uwagę na mycie chorych dwa razy w tygodniu. Dodać trzeba, iż te higieniczne praktyki nie były w ówczesnej Europie wszędzie stosowane. Por. K. Antosiewicz, op.cit., s. 733; G. Vigareello, *Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX w.*, Warszawa 1996, s. 155–205. Por. też K. Targosz, *Sawantki w Polsce XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997, s. 335.

⁹⁶ *Regulamín służby obozowej...*, s. 223, 225. AMW Zb. Korotyńskich X7/315, k. 23, 24. F. Kurcysz, *Przepisy dyetetyczne czyli reguły zachowania zdrowia i przedłużenia życia*, Warszawa 1786, t. II, cz. II, s. 332–336, 385–497; A. F. Wolff, *Rys sztuki leczenia czyli terapie ogólna i szczególna*, Warszawa 1816, s. 38, 210.

⁹⁷ J. Różański, *Sztuka babienia*, Warszawa 1786, s. 259–260.

⁹⁸ J. Śniadecki, *O pokarmach, napojach i sposobie życia...*, „Dziennik Wileński” 1815, nr 7, s. 174–187; nr 8, s. 258–278 i [w:] *Wybór pism naukowych i publicystycznych*, Warszawa 1952, s. 308–309.

⁹⁹ Fr. Giedroyc, *Rys szpitala św. Łazarza...*, s. 117.

¹⁰⁰ Tamże.

tów, przy czym tylko w obecności *cyrulika pilnującego*¹⁰¹. Następnymi artykułami nakazywano: „Będą też rozdawać pokarmy rzadkie i gęste jako też i napój przepisany na wyznaczone godziny”. W porządku przepisów umieszczono także nakaz „[...] sprawowania w nocy straży w razie jakiegoś przypadku [...] [i budzenia – przyp. BU] w celu udzielenia pomocy przez *cyrulika pilnującego*”¹⁰². Interesującym było polecenie ujęte w formie „każa”, wprowadzania w rejestr i na tablicy u łóżka chorego: *danych personalnych, daty przyjęcia, tzw. rekomendacji kierującej do szpitala, symptomów choroby, wypisania bądź zgonu chorego*¹⁰³. Forma „każa” sugeruje, iż część zadań nie tylko musiała być wykonywana, lecz także ich wykonywanie było nadzorowane. I choć nadano osobom sprawującym opiekę nad chorym tytuł *infirmarza* oraz *infirmarki pryncypalnej* były one pod dość ścisłą kontrolą *tzw. cyrulika pilnującego* i *doktora prowizora*.

Brak potwierdzenia w źródłach nie pozwala określić roli i znaczenia treści dokumentu *Do Infirmarów...* w praktyce. Prawdopodobnie, na co zresztą zwraca uwagę Zofia Podgórska-Klawe, dokument ten jest tylko projektem przepisów dla służby wewnętrznej Szpitala św. Łazarza¹⁰⁴. Stanowi jednak obraz aktualnego stanu świadomości lekarskiej i potrzeb w opiece nad chorym.

Dokument unaocznia, podobnie jak i inne uprzednio cytowane, iż obok higieniczno-porządkowych, a także administracyjno-gospodarczych czynności *infirmierzy – dozorców* istniały także zadania o charakterze leczniczym, w nowej – krystalizującej się w XIX stuleciu jako naczelnej – terapeutycznej funkcji szpitala. Wpływały one w dalszych latach, już XIX stuleciu, na rozwijanie się obowiązku dokonywania spostrzeżeń o stanie zdrowia chorych i przekazywania ich lekarzom podczas wizyt¹⁰⁵.

Jednakże nowe zadania, przy jednoczesnym wzroście zaangażowania zawodowego lekarzy w szpitalach, wywoływały nieraz i sprzeczności tych ostatnich. Zwłaszcza że ciągle panowała płynność kompetencji w sprawach bezpośrednio dotyczących chorego. Sprawą sporną była np. kwestia decyzji o przyjmowaniu przez *siostrę starszą* chorych do szpitala. W piśmie datowanym 27 lutego 1809 r., skierowanym do *siostry starszej* Szpitala św. Ła-

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże, s. 118.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Z. Podgórska-Klawe, *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław 1981, s. 177.

¹⁰⁵ F. S. Lees, *Podręcznik pielęgnowania chorych*, Warszawa 1877, s. 127–129.

zarza w Krakowie przez Najwyższą, Nadworną Kancelarię, czytamy: „Wszelako, ma być wolne domowemu lekarzowi, w przypadku gdyby starsza przyjmowała do szpitala jaką nieuleczalną chroniczną chorobę podległą osobę uczynić jej przełożenie, że takowa osoba raczej do domu starych aniżeli do szpitala należy a nawet po upływie 14 dni może się on domagać wyprowadzenie takiej przyjętej osoby”¹⁰⁶.

Jednocześnie, dodać też trzeba, iż ówczesna opinia, w tym i lekarska, nie podważała celowości i przydatności służby sprawowanej przy chorym przez personel zakonny. Lekarz wileński August Bec'u stwierdził m.in.: „[...] uzdrowienie chorego więcej zależy od prędkiego ratunku i przychylniej usługi jak od mnóstwa lekarstw lub niewczesnego starania doktorskiego”¹⁰⁷.

Dokonując podsumowania można stwierdzić, iż polskie terminy opieka – dozór – pielęgnowanie, łączące się znaczeniowo z wyrazami piastowanie – niańczenie, rozwijały się podobnie jak to działo się w Europie Zachodniej, czego przykładem może być etymologia angielskiego wyrazu nurse – nursing.

Na naszym gruncie wystąpiło jednak opóźnienie momentu pojawienia się rodzimego nazewnictwa, jak się wydaje na etapie dzisiejszych badań, o około 200 lat w stosunku do angielskojęzycznego mianownictwa. Jednakże w późniejszych wiekach, zwłaszcza na przestrzeni XVIII stulecia, następuje zrównanie procesu wzbogacania cech semantycznych polskiego mianownictwa dotyczącego opieki nad chorym z identycznym procesem istniejącym w europejskich językach; ulega powiększeniu zakres treściowy i znaczeniowy. Zmiany wymuszała ewolucja działalności szpitala, w tym pojawianie się nowych zadań np. w zakresie terapii. Przede wszystkim jednak trwała międzynarodowa wymiana leksykalna, ulegał przyspieszeniu proces tworzenia równoważników językowych, rozwijał i doskonalił się język polski.

¹⁰⁶ ASM Warszawa. Do siostry starszej Szpitala św. Łazarza w Krakowie, z dn. 27 II 1809. Akta instytutowe, bez sygn.

¹⁰⁷ A. Becu, *O doskonałości szpitalów...*, „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej...” 1820, s. 487–488; A. Usowicz, *Człowiek społeczny*, „Caritas” 1946, s. 11–15.

The Origins of the Polish Medical and Nursing Care Vocabulary until 1838

Summary

The Vocabulary concerning the patient care dates back to the times of early Christianity and presents the Latin etymology. Though meager limited to a few words, the lexical range that with the course of historical development formed the terminology still provides a basic notional framework valid till the present day in many European languages.

The author depicts the way the Polish onomatology developed since the early Middle Ages till 1838 (the year the term the nursing of patients was used for the first time). She searches for borrowings, relations, analogies present in other European languages, mainly in Romance, German and English. She uses in her research monastic sources (monastery rules), church materials, hospital post-visit files, hospital regulations and instructions, guides and dictionaries. Urbanek focuses on the conditions and processes that affect the development of the Polish nomenclature. She attempts to define the range of the content and functions of the terms: medical care and nursing of patients.

Bożena Urbanek

Die Ursprünge der polnischen Begrifflichkeit der Fürsorge und Krankenpflege bis zum Jahr 1838

Zusammenfassung

Der Stammbaum des Krankenpflege und fürsorge betreffenden Wortschatzes reicht bis in die Zeiten des frühen Christentums zurück und besitzt eine lateinische Etymologie. Der lexikalische Grundstock, der in der geschichtlichen Entwicklung eine, wenn auch recht bescheidene, sich auf einige wenige Fachbegriffe beschränkende Terminologie bildete, stellt gleichwohl den grundlegenden begrifflichen Stamm dar, des bis zum heutigen Tag in vielen europäischen Sprachen maßgebend ist.

Die Autorin stellt den Weg der Herausbildung polnischer Bezeichnungen vom Frühmittelalter bis 1838 dar, dem Jahr, in dem man sich zum ersten Mal im Polnischen der Ausdrucks Krankenpflege [„pielęgowanie chorych”] bediente. Sie geht aus anderen europäischen Sprachen, hauptsächlich Romanisch, Deutsch und Englisch, stammenden Lehnwörtern, Verbindungen und Analogien nach. Für ihre Untersuchungen verwendet sie Quellen aus Orden (Ordensregeln), Kirchen (Krankenhaus-Visitationsurkunden, Ordnungen und Instruktionen für Krankenhäuser, medizinische Ratgeber und Wörterbücher. Dabei stellt sie die Bedingungen und Prozesse heraus, die Einfluss hatten auf die Entwicklung der polnischen Begrifflichkeit und versucht, den inhaltlichen und funktionalen Bereich der Begriffe Fürsorge [„opieka”] – Krankenpflege [„pielęgowanie chorych”] zu definieren.